

Dodatek historyczny IPN

Nasz Dziennik

8/2009 (27)



Wojna i polityka (historyczna)



Ribbentrop u Stalina, rysunek satyryczny „Mocha” 1929 rok

Siedemdziesiąt rocznicy wybuchu II wojny światowej towarzyszą kolejne spory: z Niemcami i Rosjanami o elementarne fakty, a między skłóconymi środowiskami w kraju – o właściwą prezentację tamtych wydarzeń, by zwłaszcza młode pokolenie miało rozumienie, kto był sprawcą i katem, a kto ofiarą, kto bohaterem, a kto zdrajcą. Pokazujemy dziś na wybranych przykładach, jak bardzo byliśmy i jesteśmy podzieleni. Inwazję sowiecką z 17 września 1939 roku nie wszyscy postrzegali jako „nóż w plecy” – komunistom przyniosła uczucie ulgi, nadzieję na wyeliminowanie ze społeczeństwa „wrogów rewolucji” i budowę sprawiedliwszego ustroju. Z warszawskich powstańców walczących bohatercko z okupantem niemieckim propaganda komunistyczna zrobiła wrogów narodu, zdrajców, bandytów, zrównując ich z hitlerowskimi zbrodniarzami wojennymi.

Dr Marek Klecel

Zniszczyć pamięć

Powstania Warszawskiego!

W wigilię Świąt Bożego Narodzenia 1946 roku został aresztowany Jan Rodowicz „Anoda”, jeden z żołnierzy legendarnego w czasie okupacji i Powstania Warszawskiego Batalionu „Żółta”. 7 stycznia 1949 roku zginął w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach. Nie wiadomo, czy został zastrzelony w śledztwie, czy wyskoczył lub został wyrzucony z okna siedziby Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przy Koszykowej. Miał 35 lat. Po jego śmierci nastąpiły liczne aresztowania i śledztwa jego kolegów z batalionu „Żółta” i „Pana” oraz innych młodzieżowych oddziałów powstańczych. Ci, którzy przetrwali, którzy nie zginęli w mordach czy w więzieniach, byli też ponownie śledzeni i oskarżani o zamach na nowy porządek komunistyczny.

Po likwidacji zbrojnego oporu i konspiracji powojennej w latach 40. władza komunistyczna przystąpiła do ostatecznej eliminacji dawnych żołnierzy i przywódców AK, którzy ujawnili się, zwracali na bieżąco uwagę, lecz w jej oczach nie byli nadal przeciwnikami i stanowił nieustanna zagrożenie dla nowego systemu. Dawni, rozbili się już kierownictwo AK, zarzucono dążenie do oporu przeciw państwu komunistycznemu, tworzenie konspiracyjnych organizacji, ukrywanie broni. Aresztowania żołnierzy „Żółci” wiązały się z przygotowywaniem procesów montowanych między innymi przeciwko dowódcy powstańczego Zgrupowania „Radosław” kierowanego przez ppłk. Jena Majkutewicza „Radosławowi”.

Żeby ocenić rozmiary zbrodniczych zamachów władz komunistycznych wobec ocalałego, zdziesiątkowanego w czasie wojny środowiska żołnierzy AK, trzeba przypomnieć: to najcięższe chwile kariery działalności przynajmniej najmłodszych oddziałów AK, powstałych z hascercskich Szarych Szeregów, batalionu „Żółta”, „Hur” i „Jele” i uformowanego tuż przed Powstaniem Warszawskim „Pana”. W ścisłym związku z Kierownictwem Cywilnym AK młodzieżowe oddziały Szarych Szeregów wykonywały liczne akcje dywersyjne i sabotażowe, począwszy od słynnej akcji odbicia aresztowanego kolegi Jena Włochy „Rudego” pod Arsenalem w 1943 roku. Dalej akcja to zamieszki na wyspach lub szczególnie szkodliwych funkcjach niemieckich: Forta Kutusowa, Enklawy Górska, szafa załamanej nie mieckiej w Warszawie, na opasowej z Pawła Franciszka Bunkla, na Wilnie Koppego w Krakowie, a także liczne akcje sabotażowe, wysadzanie mostów i podziemnych niemieckich, zdobywanie broni, odbijanie więźniów, z których najważniejsze miały miejsce pod Wilnem, Ciesielniowem, Urkami, Świeżymi, Czerwonym. W czasie Powstania bataliony „Żółta” i „Pana” przeszły bojowy szlak od ciężkich walk na Wilnie i okolicach przez Niemce, przebiegło się na Stare Miasto, jego rozpaczliwej obrony, ulica po ulicy, dom po domu, poprzez dramatyczne przejście kanałami do Śródmieścia, później przebiegło się na Czarniaków oraz innych oddziałów, aż po próby desantu przez Wisłę i powrót zupełnie już rozbitych grup na Mokotów, pojedynczych żołnierzy do Śródmieścia. Dokończcie na s. 1

Pliki do pobrania

[Wojna i polityka \(historyczna\) - „Nasz Dziennik”, 8/2009 \(27\) \(pdf, 2.32 MB\)](#)